

Sygn. akt V ACa 614/15

V ACz 799/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 marca 2016r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Kurzeja
Sędziowie:	SA Grzegorz Stojek (spr.) SO del. Arkadiusz Przybyło
Protokolant:	Anna Fic

po rozpoznaniu w dniu 11 marca 2016r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa W. B.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 14 kwietnia 2015r., sygn. akt V GC 122/12,

oraz zażalenia powódki na postanowienie o kosztach procesu zawarte w punkcie 3 wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie z dnia 14 kwietnia 2015r., sygn. akt V GC 122/12,

1. oddala apelację;
2. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;
3. oddala zażalenie.

SSO del. Arkadiusz Przybyło	SSA Barbara Kurzeja	SSA Grzegorz Stojek
-----------------------------	---------------------	---------------------

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Częstochowie zasądził od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w S. na rzecz powódki W. B. kwotę 200.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 20 listopada 2012 r., oddalił powództwo w pozostałym zakresie i orzekł o kosztach procesu.

Rozstrzygnięcie oparł o następujące ustalenia faktyczne i oceny prawne.

W dniu 20 lutego 2012 r. w K. przy ul. (...) doszło do zalania lokalu znajdującego się w budynku (...), wykorzystywanego przez powódkę jako sklep.

Źródło wycieku zlokalizowali T. K. i M. K., którzy też udrożnili zatkane kratki ściekowe i zamknęli główny zawór wodny.

W wyniku tego zalania zniszczeniu uległ lokal zajmowany przez powódkę, znajdujący się w nim towar, system alarmowy i telewizji przemysłowej zainstalowane w lokalu. Powódka poniosła także stratę wywołaną przerwą w prowadzeniu działalności gospodarczej w okresie od 20 lutego 2012 r. do 20 czerwca 2012 r. Powódka poniosła koszt remontu zniszczonego lokalu. Jako pracodawca, mimo niemożności prowadzenia sklepu, płaciła 1.807,20 zł miesięcznie tytułem wynagrodzenia dla M. S., zatrudnionej do pracy w sklepie. Straty powódki w artykułach handlowych będące następstwem zalania lokalu wyniosły 204.994,90 zł netto (252.143,73 zł brutto). Wysokość odszkodowania za czas niemożności prowadzenia handlu w sklepie to łącznie 17.743,09 zł. Z kolei wydatek powódki na remont lokalu to 26.550,48 zł netto (32.657,02 zł brutto).

Do zalania lokalu doszło na skutek pęknięcia zaworu zwrotnego, który był częścią instalacji wodnej w lokalu na pierwszym piętrze, znajdującym się bezpośrednio nad lokalem zajmowanym przez powódkę, który zajmowała A. C. (poprzednio P. – k. 691), prowadząca tam działalność gospodarczą. Zawór był zamontowany prawidłowo, zaś z przyczyn technicznych jego uszkodzenie w czasie montażu było niemożliwe. Przyczyną pęknięcia zaworu była jego wada fabryczna niemożliwa do wykrycia zarówno podczas kontroli jakości w zakładzie produkcyjnym, jak i przez hydraulika w czasie montażu instalacji wodnej. Nastąpiło bowiem oderwanie gwintu zamknięcia korpusu zaworu, które nie miało związku z niską temperaturą w lokalu, w którym był zamontowany.

Do powstania szkody przyczyniła się niedrożność zatkaných kratek ściekowych, która spowodowała odpływ wody.

Instalację wodną, której częścią był zawór, o jakim dotąd była mowa, wykonał A. J.. Nastąpiło to w 2011 r. na podstawie umowy, którą zawarł z A. P..

W dniu 21 lutego 2012 r. A. J. wymienił na swój koszt pęknięty zawór na nowy.

A. C. zawarła z pozwaną umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (dalej: ubezpieczenie OC), potwierdzoną polisą o numerze: (...). Suma ubezpieczenia OC wynosiła 200.000 zł dla jednego i dla wszystkich wypadków ubezpieczeniowych w okresie ubezpieczenia. Zgodnie z § 77 ogólnych warunków ubezpieczenia OC (dalej: OWU OC), suma gwarancyjna ustalona w umowie ubezpieczenia stanowiła górną granicę odpowiedzialności ubezpieczyciela, zaś sumę tę ustala się dla jednego i dla wszystkich wypadków w okresie rocznym, łącznie dla szkód w mieniu i na osobie.

Powódka zgłosiła pozwanej szkodę. W dniu 1 marca 2012 r. pozwana przeprowadziła oględziny zalanego pomieszczenia i znajdującego się tam towaru, co potwierdziła protokołem oględzin i protokołem szkody. Ponieważ pozwana w dniu 13 marca 2012 r. poleciła powódcę wstrzymanie się z wyrzucaniem mienia ruchomego z zalanego lokalu, powódka nie usunęła zalanych ruchomości z lokalu, które – leżąc w pomieszczeniu – ulegały postępującemu niszczeniu. Pozwana zapewniała powódkę, że uzyska pełne odszkodowanie, bez względu na to na jaką kwotę opiewa polisa. Powołując się na art. 429 kc, pozwana odmówiła jednak wypłaty odszkodowania. Uznała bowiem, że ubezpieczony nie ponosi odpowiedzialności, gdyż przyczyną pęknięcia zaworu był jego nieprawidłowy montaż („siłowe przekręcenie”) przez A. J.. Pozwana powołała się na wykonaną na jej zlecenie ekspertyzę kryminalistyczną

z zakresu badań mechanoskopijnych, w której rzeczoznawca stwierdził, że ślady ujawnione na powierzchni zaworu zwrotnego świadczą o uszkodzeniu zaworu, to jest rozerwaniu wewnętrznego złącza gwintowanego w wyniku jego nieprawidłowego zamontowania do instalacji wodnej.

Pismem z 25 kwietnia 2012 r. właściciel nieruchomości, w której znajdował się lokal zajmowany przez powódkę, wezwał ją do natychmiastowego usunięcia towaru z zalanego pomieszczenia.

Oświadczeniem zawartym w piśmie z 3 sierpnia 2012 r. powódka bezskutecznie wezwała pozwaną do zapłaty kwoty 474.856,96 zł tytułem odszkodowania.

Sąd Okręgowy wskazał dowody, na których się oparł. Gdy idzie o okoliczności powstania szkody i źródło wycieku odwołał się do zeznań świadków T. K. i M. K., jako podstawy ustalenia, że do powstania szkody przyczyniło się zatkanie krutek ściekowych odprowadzających wodę z lokalu, z którego został zalany lokal powódki.

Przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, które w zakresie ubezpieczenia majątkowego polega na zapłacie odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku (art. 805 kc). Ubezpieczyciel ma obowiązek spełnić je w terminie trzydziestu dni od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku (art. 817 § 1 kc). Odszkodowanie nie może przewyższać poniesionej szkody (art. 824<sup>1</sup> § 1 kc). Jeśli idzie o ubezpieczenie OC, art. 822 § 1 kc stanowi, że ubezpieczyciel zobowiązuje się w umowie do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia. Obowiązek świadczenia ubezpieczyciela z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej powstaje z chwilą powstania stanu odpowiedzialności cywilnej jego kontrahenta. Świadczenie należne od ubezpieczyciela z tytułu umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ma wyrównać uszczerbek majątkowy powstały już w wyniku wystąpienia zdarzenia wyrządzającego szkodę osobie trzeciej, który istnieje już od chwili wyrządzenia jej szkody. Zgodnie z art. 822 § 4 kc, uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela. Ubezpieczyciel jest wolny od odpowiedzialności, jeżeli ubezpieczający wyrządził szkodę umyślnie, natomiast w razie rażącego niedbalstwa odszkodowanie nie należy się, chyba, że umowa lub ogólne warunki ubezpieczenia stanowią inaczej lub zapłata odszkodowania odpowiada w danych okolicznościach względem słuszności (art. 827 § 1 kc), z tym że art. 827 § 2 kc stanowi, że w ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej można ustalić inne zasady odpowiedzialności ubezpieczyciela niż określone w art. 827 § 1 kc.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że nie ma podstaw do wyłączenia odpowiedzialności pozwanej w oparciu o art. 827 kc, gdyż ubezpieczający nie wyrządził szkody umyślnie ani też wskutek rażącego niedbalstwa. Ponadto – poza szkodami wyrządzonymi nieumyślnie – zakresem odpowiedzialności pozwanej zostały objęte szkody wyrządzone wskutek rażącego niedbalstwa (§ 70 OWU OC), co jednak w rozpoznawanej sprawie nie miało zasadniczego znaczenia, gdyż ubezpieczonemu, to jest A. C., nie sposób przypisać rażącego niedbalstwa. Pozwana bezzasadnie powołała się na art. 429 kc, gdyż A. J., któremu A. C. powierzyła wykonanie instalacji wodno-kanalizacyjnej, w tym zamontowanie zaworu, który uległ uszkodzeniu, nie ponosi odpowiedzialności za wyrządzoną szkodę. Przyczyną pęknięcia zaworu była jego wada fabryczna. Wada ta była niemożliwa do wykrycia zarówno podczas kontroli jakości w zakładzie produkcyjnym, jak i przez hydraulika podczas montażu instalacji wodnej. Szkada została więc wyrządzona przez ubezpieczonego nieumyślnie, na skutek wady tkwiącej w zaworze i wobec zatkania krutek ściekowych, co uniemożliwiło odprowadzenie wyciekającej wody. W związku z tym pozwana ponosi odpowiedzialność za szkodę, jako wyrządzoną nieumyślnie. Ubezpieczony dokonując zatkania krutek ściekowych nie przewidywał możliwości nastąpienia skutku w postaci uniemożliwienia odpływu wody na wypadek powstania wycieku, choć powinien i mógł ten skutek przewidzieć. Wina nieumyślna ubezpieczonego polegała więc na niedbalstwie, wynikającym z niezachowania wymaganej staranności.

Stosownie do art. 361 § 1 kc obowiązek naprawienia szkody obejmuje normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W myśl art. 361 § 2 kc szkoda rozpatrywana jako uszczerbek o charakterze majątkowym może obejmować stratę, a także utratę korzyści, jakiej poszkodowany mógłby się spodziewać gdyby mu szkody nie

wyrządzono. Sąd Okręgowy wyjaśnił, że dla ustalenia wysokości szkody podstawowe znaczenie miały wnioski opinii biegłych. Po pierwsze, z zakresu wyceny szkód w ruchomościach, które stanowią podstawę ustalenia rozmiaru szkody poniesionej przez powódkę na skutek zniszczenia towarów handlowych. Po drugie, z zakresu rachunkowości, które stanowiły podstawę ustalenia wysokości odszkodowania za szkodę wyrządzoną w efekcie trwającej od 20 lutego 2012 r. do 20 czerwca 2012 r. przerwy w funkcjonowaniu sklepu w lokalu, który uległ zalaniu. Po trzecie, z zakresu budownictwa, które pozwoliły na ustalenie wysokości szkody poniesionej przez powódkę wskutek wykonania remontu w zalonym pomieszczeniu. Straty powódki w artykułach handlowych wywołane awarią instalacji wodnej wyniosły 204.994,90 zł netto (252.143,73 zł brutto). Odszkodowanie za szkodę wyrządzoną w wyniku przerwy w działalności sklepu powódki wynosi 17.743,09 zł. Szkada, jaką powódka poniosła wykonując remont w zalonym pomieszczeniu wyniosła 26.550,48 zł netto (32.657,02 zł brutto). Łącznie powódka poniosła szkodę w kwocie 302.543,84 zł na skutek zalania zajmowanego przez nią lokalu w dniu 20 lutego 2012 r.

Powódka nie dopuściła się zaniedbania w zakresie podjęcia działań zmierzających do minimalizacji szkody. Sąd Okręgowy stwierdził, że nie można zasadnie twierdzić, iż nie wykazała się starannością przy ratowaniu zalanego mienia. Powódka działała zgodnie z zaleceniami ubezpieczyciela, który nakazał, żeby nie usuwała z zalanego pomieszczenia towarów. Z tej przyczyny powódka nie odpowiada za powstały przez to wzrost wartości szkody. Okoliczność, że zalane ruchomości znajdowały się w lokalu powódki przez trzy tygodnie obciąża wyłącznie pozwaną.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że rozmiar szkody powódki nie jest tożsamy z wartością szkody, za którą pozwana odpowiada. Odwołał się do art. 824 § 1 kc, którego treść przytoczył, zgodnie z którym, jeżeli nie umówiono się inaczej, suma ubezpieczenia ustalona w umowie stanowi górną granicę odpowiedzialności ubezpieczyciela. Określona w polisie suma ubezpieczenia wynosiła 200.000 zł dla jednego i dla wszystkich wypadków w okresie ubezpieczenia. Zgodnie z § 77 OWU OC, suma gwarancyjna określona w umowie ubezpieczenia stanowi górną granicę odpowiedzialności pozwanej, ustala się ją dla jednego i dla wszystkich wypadków w okresie rocznym, łącznie dla szkód w mieniu i na osobie. Ze względu na to postanowienie OWU OC, mimo ustalenia, że powódka poniosła szkodę w wysokości 302.543,84 zł, odpowiedzialność pozwanej ogranicza się do wysokości sumy gwarancyjnej wskazanej w umowie ubezpieczenia, stanowiącej górną granicę odpowiedzialności ubezpieczyciela. Powództwo przekraczające kwotę 200.000 zł jest więc bezzasadne.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie odsetek za opóźnienie w zapłacie Sąd Okręgowy umotywował treścią art. 481 § 1 i 2 kc.

Uzasadnił też orzeczenie o kosztach procesu.

W apelacji pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie uwzględnionego powództwa i zasądzenie kosztów postępowania, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Zarzuciła naruszenie przepisu postępowania, mianowicie art. 233 kpc, a także prawa materialnego, to jest art. 415, art. 361, art. 6 kc.

Powódka w odpowiedzi na apelację wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy i, jako prawidłowe, przyjmuje je za własne.

Nie sposób na podstawie zeznań świadków ustalić, że obie kratki ściekowe w posadzce lokalu A. C. były przykryte w sposób uniemożliwiający odpłynięcie wody, chociaż T. K., zeznając jako świadek, powiedział o ich przykryciu „takim plastikiem po prostu” i „Żeby to ładnie wyglądała posadzka, to było nakryte oraz że każda z obu kraterów ściekowych miała średnicę 50 mm (zapis obrazu i dźwięku z przebiegu rozprawy w dniu 17 stycznia 2013 r. w zakresie znaczników

czasu 00:07:00-00:07:59 – k. 692 A). W dalszej części zeznania powiedział już bowiem o obu kratkach, znajdujących się w pomieszczeniu kuchennym, że były przykryte ze względów estetycznych, lecz nie potrafił opisać czym kratki ściekowe były przykryte, podając, że „to było coś, coś białego, takiego z otworami, a czy to były otwory pełne” to tego nie wiedział, ale mówił o przykrywkach, klapkach i otworach w nich (zapis obrazu i dźwięku z przebiegu rozprawy w dniu 17 stycznia 2013 r. w zakresie znaczników czasu 00:20:45-00:21:29). Miejsce wycieku wykrył świadek T. K., który zeznał, że woda wypływała strumieniem o średnicy takiej jak średnica papierosa (zapis obrazu i dźwięku z przebiegu rozprawy w dniu 17 stycznia 2013 r. w zakresie znaczników czasu 00:07:18-00:07:31). Z kolei świadek M. K. zeznając o wyglądzie kratak, które „wyglądały jak kratki”, mówił o istniejących otworach, że „takie dziurki były małe” (zapis obrazu i dźwięku z przebiegu rozprawy w dniu 17 stycznia 2013 r. w zakresie znaczników czasu 00:21:30-00:23:24). Świadek A. C. zeznała, że nie wie, czy kratki ściekowe, o które chodzi, były czymś przykryte i nie kontrolowała na bieżąco ich drożności (zapis obrazu i dźwięku z przebiegu rozprawy w dniu 17 stycznia 2013 r. w zakresie znaczników czasu 00:32:20-00:32:55 – k. 692 A). Za A. C. tego rodzaju czynności wykonywał J. P., jej ojciec. Zeznał on, że studzienki odpływowe niczym nie były zabezpieczone, przykryte, były to kratki standardowe, powszechnie dostępne w sklepach budowlanych, które w dalszym ciągu znajdują się w tym samym lokalu. Ponadto, że to on kontrolował stan odpływów w podłodze pomieszczenia, ich drożność, czyszcząc je wtedy w razie potrzeby, dokonując tego rodzaju kontroli drożności wówczas, gdy w lokalu miała się odbywać „ impreza”. Ostatni raz tego rodzaju kontroli dokonał nieco ponad półtora miesiąca przed zdarzeniem, o które chodzi w sprawie, przy okazji S.. Kontrolę tę przeprowadzał, gdyż znajdowały się w kuchni i były wykorzystywane jako odpływ wody użytej do mycia podłogi. Zapach z kratak (znajdujących się nad syfonem wodnym w odpływie) był wywołany tym, że jeżeli odpływ był długo nieużytkowany i odparowała woda z syfonu to wtedy czuć było woń kanalizacji (zapis obrazu i dźwięku z przebiegu rozprawy w dniu 28 lutego 2013 r. w zakresie znaczników czasu 00:35:08-00:35:24, 00:37:00-00:38:05, 00:40:20-00:41:16). Przyniesione zeznania stanowią wystarczającą podstawę ustalenia, że oba odpływy wody w pomieszczeniu kuchennym w lokalu A. C. przykryte były typowymi kratkami ściekowymi, w których znajdują się otwory, skoro przez nie odpływała woda wykorzystana do mycia podłogi, że drożność odpływów przykrytych kratkami była kontrolowana, z tym że ostatni raz nieco ponad półtora miesiąca przed zdarzeniem, o które idzie w sprawie. Odpływy były wykorzystywane, a zatem były sprawne, gdy na skutek nieczystości ich drożność uległa zmniejszeniu bądź wyłączeniu, przy czym były poddawane czyszczeniu. Ponadto stanowią podstawę ustalenia, że kratki przykrywające odpływy, o jakich mowa, były niedrożne, gdy doszło do awarii wodnej w dniu 20 lutego 2012 r., w której wyciek wody z instalacji wodnej następował strumieniem o średnicy papierosa. Niedrożność kratak wynika stąd, że po ich podniesieniu woda zaczęła odpływać odpływami, które przykrywały. Z tego, że świadek J. P. nieco ponad półtora miesiąca przed awarią wodną, o którą chodzi, kontrolował drożność odpływów nie wynika, że kratki ściekowe były drożne, gdy do awarii doszło, skoro z pomieszczenia, w którym się znajdowały, woda zaczęła odpływać dopiero po podniesieniu kratak. Nie sposób więc skutecznie zarzucić, że zeznania świadków T. K. i M. K. zostały błędnie ocenione (art. 233 § 1 kpc). Nie sposób dopatrzeć się w tej ocenie, by nie uwzględniała wyników innych dowodów przeprowadzonych w sprawie, a także jej dokonania z naruszeniem zasad logicznego rozumowania, czy doświadczenia życiowego.

Jeśli pozwana twierdzi, że kratki ściekowe zostały nieprawidłowo dobrane przez wykonawcę instalacji wodnej (A. J.), przez co z uwagi na treść art. 429 kc odpowiada za szkodę A. J., a nie A. C., to na pozwanej spoczywał ciężar dowodzenia tej okoliczności. Zgodnie z art. 6 kc, ciężar udowodnienia faktu spoczywa bowiem na tej osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne.

Wada zaworu była przyczyną wylewania się wody z instalacji wodnej, zaś niedrożność kratak była przyczyną tego, że woda nie odpływała z lokalu A. C. i przez elementy konstrukcji obiektu przenikała do pomieszczenia poniżej, zajmowanego przez powódkę.

Sąd Okręgowy to w istocie ustalił, mówiąc, że przyczyną szkody była wada tkwiąca w zaworze i zatkanie kratak ściekowych, co uniemożliwiło odprowadzenie wyciekającej wody.

Za awarię zaworu A. C. nie odpowiada. Odpowiada natomiast za stan odpływów, ich drożność, która wymaga kontroli w czasie eksploatacji. Niedrożność odpływów w efekcie ich niewłaściwego wykonania podlegała udowodnieniu przez pozwaną, czego nie uczyniła. Wbrew temu, co pozwana podniosła w apelacji, fakt, że przyczyną pierwotną zdarzenia

była awaria zaworu, za którą A. C. nie odpowiada, nie zwalnia jej od odpowiedzialności za skutki braku drożności kratek odpływowych. Chodzi bowiem o taką sytuację, w której wystąpiły dwie różne przyczyny szkody poniesionej przez powódkę, a nie – jak nietrafnie pozwana wywodzi w apelacji – o zwiększenie rozmiaru szkody w następstwie niedrożności dwóch kratek ściekowych o rozmiarze średnicy 50 mm („Ø 50”), skoro wypływ wody następował znacząco mniejszym strumieniem, to jest o średnicy papierosa.

Sąd Okręgowy podkreślił, że A. C. nie przewidziała, że zatkanie kratek ściekowych uniemożliwi odpływ wody z pomieszczenia w razie powstania wycieku, choć powinna i mogła ten skutek przewidzieć. Jej wina polegała więc na niedbalstwie, wynikającym z niezachowania wymaganej staranności. Na podstawie art. 415 kc ponosi zatem odpowiedzialność za szkodę względem powódki. Trafnie bowiem pozwana wywiodła, że podstawą odpowiedzialności A. C. za szkodę jest ostatnio wskazany przepis prawa, która jest normalnym następstwem jej zaniechania (art. 361 § 1 kc).

Apelacja – jako bezzasadna – podlegała zatem oddaleniu (art. 385 kpc).

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono stosownie do jego wyniku oraz wartości przedmiotu zaskarżenia (art. 98 § 1 i 3 kpc, a także § 6 pkt 6 w związku z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu – tekst jednolity w Dz. U. z 2013 r. poz. 461 ze zm.).

SSO del. Arkadiusz Przybyło	SSA Barbara Kurzeja	SSA Grzegorz Stojek
-----------------------------	---------------------	---------------------